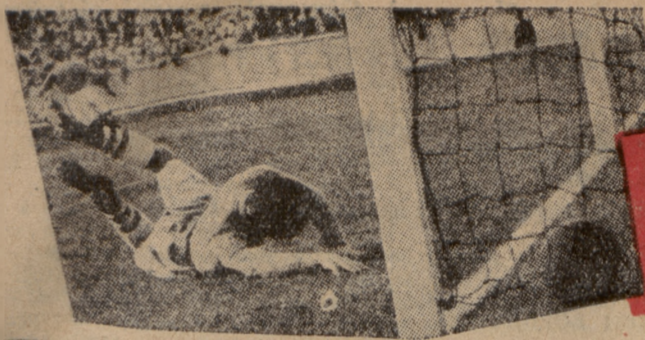
Rok IV. Kraków, poniedziałek 29 stycznia 1951 r. Nr 5 (160)



Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Zimowe święto wolnej młodzieży świata

Uroczyste otwarcie IX Akademickich Mistrzostw Świata w Poiana

W dniu wczorajszym rozpoczęły się w miejscowości Poiana Oraszul-Stalin w Rumunii IX Akademickie Zimowe Mistrzostwa Świata. Zawody te, w których biorą udział reprezentacje akademickie Związku Radzieckiego, państw demokracji ludowej oraz postępowej młodzieży z krajów kapitalistycznych są wielkim, radosnym świętem młodych sportowców, walczących o trwały pokój na świecie, o lepszą przyszłość ludzkości.

Na ośnieżonych zboczach górskich, na taflach lodowych, na wybudowanej przez rumuńskich robotników w rekordowo szybkim czasie skoczni, toczyć się będzie przez kilka dni szlachetna walka najlepszych sportowców-akademików świata, walka toczona w braterskiej, sportowej atmosferze.

Zawodom przyglądać się będą między innymi liczni robotnicy z pobliskiego ośrodka przemysłowego Rumunii — Oraszul Stalin, przodownicy pracy z bukaresztеńskich fabryk, górnicy przebywający na wczasach zimowych w Poianie i młodzież z całej Rumunii.

Równocześnie z Zimowymi Akademickimi Mistrzostwami Świata został zorganizowany w Poianie międzynarodowy obóz studencki, na który przybyli studenci-demokraci z szeregu państw. Obóz ten stanie się jeszcze jednym ogniwem łączącym młodych studentów wielu narodów w walce o pokój i socjalizm.

W godzinach rannych zawodnicy 18 państw udali się na stadion, gdzie nastąpiło uroczyste otwarcie mistrzostw. Rozpoczęto je defiladą zawodników, przy czym na czele każdej delegacji szedł zawodnik ze sztandarem państwowym, zaś za nim student rumuński z tablicą podającą nazwę państwa.

Przed trybunami, na których zajęli miejsca między innymi: premier rządu rumuńskiego **Petru Groza**, sekretarz Rumuńskiej Partii Pracujących Luke, oraz przewodn. Międzynarodowego Związku Studentów Czechosłowak **Grohman**, ustawiły się delegacje **ZSRR, Węgier, Rumunii, Bułgarii, Polski, CSR, NRD, Finlandii, Szwecji, Norwegii, Danii, Austrii, Włoch, Australii, Chińskiej Republiki Ludowej, Anglii, Indii i Mongolskiej Republiki Ludowej.**

Oficjalnego otwarcia mistrzostw dokonał przewodniczący MZS Grohman, który w gorących słowach podziękował młodzieży rumuńskiej za przygotowanie IX ZAMS.

Imieniem rządu rumuńskiego przemówił premier Petru Groza. Powiedział on, iż młodzież rumuńska cieszy się i jest dumna, że może gościć u siebie młodzież całego świata, która w szlachetnej walce będzie zdobywać tytuły akademickich mistrzów świata. **IX ZAMS są wielką manifestacją przyjaźni między młodzieżą całego świata oraz wkładem MZS do walki o trwały pokój.**

Międzynarodowy Związek Studentów realizując postępowe idee prowadzi całą postępową młodzież świata do pokoju i lepszego jutra.

Złe warunki śniegowe zmusiły Komitet Igrzysk do zmiany programu z przełożeniem imprez na dalsze terminy. Odbyły się więc popisy w jeździe figurowej na lodzie, w których udział wzięły pary Węgier, CSR i NRD.

Pierwszy mecz hokejowy, jaki rozegrano tuż po uroczystościach otwarcia pomiędzy **CSR a Węgrami przyniósł wynik nierozstrzygnięty 1:1.** Rozegrano go przy temperaturze 12 st. powyżej zera. Prowadzenie uzyskali w drugiej tercji Węgrzy, lecz w dwie minuty później wyrównał Bubnik.

Po godzinie 12 odbył się **inauguracyjny konkurs skoków, w których triumfowali Finowie i skoczkowie ZSRR, oddając skoki Vaino (Finlandia) 45,49 m, Kudriasow (ZSRR) 44,46 m.**

DZIEDZIC WYGRYWA SLALOM OTWARCIA

W slalomie otwarcia, który rozegrano na dystansie 300 m przy różnicy wzniesień 150 m **na pierwszym miejscu uplasował się Polak Dziedzic przed dwoma zawodnikami fińskimi.** Trasa obejmowała 400 bramek. Śniegu na trasie było bardzo mało, a miejscami wychodziła goła ziemia.

Razem z mężczyznami startowały na tej samej trasie kobiety. Najlepszy czas uzyskała Polka Grocholska — 59 sek. przed Mozerową CSR 1,02. Na czwartym miejscu znalazła się Kodelska. Grocholska uzyskała lepszy czas od 12 mężczyzn, startujących w tej konkurencji.

Mające się odbyć w godzinach wieczornych spotkanie hokejowe pomiędzy CSR a Rumunią zostało odwołane, a zawodnicy zgromadzeni zostali na wieczorku kulturalno-rozrywkowym, po czym wyświetlono dla nich kolorowy film radziecki „Odważni ludzie".

Same mistrzostwa rozpoczną się w czwartek 1 lutego.

Program Akademickich Mistrzostw Świata

1. II. Slalom gigant kobiet i mężczyzn, sztafeta męska 4×10 km.
2. II. Sztafeta kobiet 3×5 km. Bieg mężczyzn na 18 km. Slalom specjalny kobiet i mężczyzn.
4. II. Bieg na 5 km kobiet. Konkurs skoków do kombinacji. Bieg zjazdowy do kombinacji kobiet i mężczyzn.
6. II. Bieg na 8 km kobiet. Slalom do kombinacji kobiet i mężczyzn.
7. II. Bieg na 30 km mężczyzn. Otwarty konkurs skoków. Uroczyste zamknięcie mistrzostw.

W pogoni za krążkiem



Sezon hokejowy trwa w Europie w całej pełni. Spotkania prowadzone są zazwyczaj w zawrotnym tempie a zawodnicy z zapałem uganiają za małym krążkiem, który raz po raz wędruje spod jednej bramki do drugiej.

Mówi Nowa Huta

Komitet Kultury Fizycznej w Nowej Hucie pilnie przygotowuje się do II plenum, które odbędzie się w dniu 4 lutego. II plenum po części sprawozdawczej uchwali plan pracy na I kwartał rb. omówi główne zadania KKF na rok 1951.

*

We wtorek, 30 bm. w świetlicy PPRK III Kujawy odbędzie się pokaz boksu (trening, zaprawa, walki pokazowe) z udziałem zawodników krakowskich.

*

Obecnie czynnych jest już sześć sekcji bokserskich: PPRK III Kujawy, SPB Czyżyny, Hydrotrest VIII Nowa Huta, 51 Brygada ZMP, Prefabrykacja Betoniarnia Łęg i KGR X Łęg. Dwie ostatnie trenuje instr. Kupiec.

*

Pierwszy krok bokserski Nowej Huty odbędzie się definitywnie w marcu rb.

*

W ubiegłym tygodniu rozpoczął się w KGR X Łęg wewnętrzny turniej szachowy, który rozgrywany jest w dwóch grupach. Pierwsza grupa składa się z pracowników biurowych, druga z pracowników budowy. Pierwpowstały dwie dalsze grupy sportowe (14 i 15-ta): Stolarnia Nowa Huta i Odcinek C, II Nowa Huta.

*

W nadchodzącym tygodniu rozpoczną się rewanżowe spotkania w tenisie stołowym o drużynowe mistrzostwo Nowej Huty. (es)

Nareszcie śnieg!



Obfite opady śnieżne w górach sprawiły uczestnikom wczasów wiele radości i umożliwiły wczasowiczom uprawianie sportów zimowych. Świeżo spadły śnieg stał się przedmiotem szczególnej radości i zabawy.

Dwa wysokie zwycięstwa hokeistów polskich w NRD

Polska — NRD 8:3

BERLIN (tel. wł.). Na zakończenie swego pobytu w Niemieckiej Republice Demokratycznej hokeiści polscy rozegrali ostatnie spotkanie w hokeju z reprezentacją NRD, zwyciężając i tym razem w stosunku 8:3. Mecz toczył się w niezwykle przyjaznej atmosferze, a zgromadzona publiczność w ilości 6.000 osób oklaskiwała piękne zagrania obu drużyn.

Mecz sam stał na dobrym poziomie i był niezwykle ciekawy. Polacy stali technicznie wyżej od gospodarzy, którzy ciągle jeszcze grają starym systemem, bądź to solowymi przebojami, bądź też podania stosują tylko wszerz. W przeciwieństwie do nich **Polacy zademonstrowali grę nowoczesną**, stosując podania wprzód i kombinując dwójkami, jak również strzelali bardzo dużo.

Bardzo dobrze tym razem spisywał się atak **Palus — Swicarz — Masełko**, jak również dobrze grał **Lewacki**. W drużynie NRD dobrze zagrali strzelcy bramek **Schindler, Kisling i Mann.**

Zwycięskie bramki dla Polski zdobyli: **Palus 4, Swicarz 2, Csorich i Lewacki po 1. Dla NRD — Kisling, Schindler i Mann.**

CRZZ — SG Frankenhausen 18:1

Hokeiści polscy rozegrali w ubiegłą niedzielę spotkanie towarzyskie, grając pod nazwą CRZZ z drużyną zeszłorocznego mistrza NRD — SG Frankenhausen.

Spotkanie zakończyło się wysokim zwycięstwem drużyny polskiej w stosunku 18:1. Polacy mieli przez cały przeciąg spotkania przygniatającą przewagę, grając bezbłędnie we wszystkich liniach. Najlepiej w zespole polskim spisywał się drugi atak, grający w składzie: **Palus—Masełko—Świcarz.**

Obfitym łupem bramkowym podzielili się: **Palus**, który uzyskał 6 bramek; **Masełko**, zdobywca 4 bramek; **Csorich**, strzelec 3 bramek, oraz **Swicarz, Skarżyński, Lewacki i Jeżak**, którzy zdobyli po jednej bramce. Ponadto jedna bramka padła z samobójczego strzału obrońcy niemieckiego.

Jedyną bramkę dla Frankenhausen zdobył **Schemetzke**. Spotkanie sędziowali: **Wesolowsky (NRD) i Zarzycki (Polska)**. Publiczności ponad 10.000.

Przed meczem odbyły się popisy jazdy figurowej w wykonaniu mistrzyni NRD **Brygidy Schelborn** oraz naszej najlepszej łyżwiarki **Anny Bursche-Linderowej.**

Dynamo (Moskwa) mistrzem ZSRR w hokéju rosyjskim

MOSKWA (obsł. wł.). W ubiegłym tygodniu zakończone zostały w Archangielsku mistrzostwa ZSRR w hokeju rosyjskim. Ostatnia runda spotkań przyniosła następujące wyniki: **Traktor — Wodnik 1:0, Dom Oficerów Świerdłowsk — Flota Bałtycka 2:2, Dynamo Moskwa — Spartak Moskwa 7:0.**

Tytuł mistrza zdobyła drużyna Dynamo Moskwa, uzyskując w 7 spotkaniach 14 pkt oraz wspaniały stosunek bramek 35:2. Na drugim miejscu znalazł się **Dom Oficerów Świerdłowsk**, zeszłoroczny mistrz ZSRR, **11 pkt, na trzecim zaś Spartak Moskwa** 8 pkt.

Pierwszy występ łyżwiarzy CSR w Moskwie

MOSKWA. Na stadionie Dynamo w Moskwie odbył się pierwszy występ łyżwiarzy figurowych CSR, którzy przybyli do ZSRR na wspólny trening z zawodnikami radzieckimi.

Pokazy jazdy figurowej w wykonaniu czołowych zawodników i zawodniczek czechosłowackich z akademicką mistrzynią świata Lerchovą i mistrzem CSR Fikarem na czele, wywołały wielkie zainteresowanie i spotkały się z bardzo serdecznym przyjęciem licznie zgromadzonych na stadionie mieszkańców stolicy Związku Radzieckiego.

Liga hokejowa CSR

PRAGA (obsł. wł.). W ubiegłym tygodniu rozegrano w Czechosłowacji dalsze spotkania o mistrzostwo ligi hokeja na lodzie.

Przyniosły one następujące rozstrzygnięcia: **Sparta pokonała CSSZ Prostejov 7:3, ZMP (I CLTK) wygrało z SKP C. Budiejowice 6:5, zaś OD Praha zremisowało z CSSZ Prostejov 3:3.**

Sportowy zespół produkcyjny PMT zaproszony do Warszawy

Sportowy zespół produkcyjny PMT został zaproszony przez Wydział Kultury Fizycznej CRZZ na naradę aktywu Związków Zawodowych, która odbędzie się w dniach 1 i 2 lutego w Warszawie.

Oprócz Koła Sportowego PMT zaszczytne zaproszenie otrzymało tylko przodujące Koło Sportowe przy fabryce Wedla z Warszawy. (es)

Kolejarz Gdańsk — AZS Kraków 36:27 (12:19)

Zawody o mistrzostwo II ligi koszykowej, rozegrane wczoraj w Krakowie między miejscowym AZS-em a Kolejarzem Gdańsk zakończyły się zwycięstwem gości 36:27 (12:19). **O wygranej Kolejarza zadecydowało ostatnie 10 minut gry, kiedy prowadzący do tej chwili akademicy, po wykluczeniu z boiska Lipińskiego i Bożka, pozwolili odebrać sobie inicjatywę, popełniając przy tym szereg zasadniczych błędów.**

Drużyna gdańska mimo wygranej nie sprawiła dobrego wrażenia. Jedynie końcowe minuty meczu przyniosły jej parę ładniejszych akcji — w pozostałym okresie gry zagrania gdańszczan nie wychodziły poza przeciętny poziom A-klasowy.

To samo zresztą da się powiedzieć o krakowskich akademikach, z których żaden nie wykazał we wczorajszym spotkaniu należytej formy. Szwankowało krycie przeciwnika jak również celność strzałów.

Spotkanie nie należało do ciekawych i stało na słabym poziomie. Świadczy o tym m. in. fakt, że pierwszy kosz został zdobyty dopiero w 7 min. gry. Do przerwy i przez kilka pierwszych minut drugiej połowy meczu lekką przewagę mieli akademicy, końcówka meczu należy jednak do gości, którzy potrafili zdobyć się następnie na zryw, decydujący o wyniku zawodów.

Punkty dla zwycięzców zdobyli: **Kąpiński 17, Araminowicz 10, Gromek 5, Frankowski i Mazewicz po 2. Dla AZS-u: Korpak 10, Szybalski i Obuchowicz po 5, Bożek 4, Lipiński 2 i Kozdrój 1.**

Liga tenisa stołowego

W niedzielnych spotkaniach tenisa stołowego o mistrzostwo ligi uzyskano następujące wyniki: **Stal Siemianowice—Kolejarz Warszawa 5:5, Unia Chorzów—Kolejarz Warszawa 5:5, Włókniarz Łódź—Stal Poznań 9:1, Ogniwo Wrocław—Budowlani Warszawa 7:3, Kolejarz Toruń—Ogniwo Kraków 1:9.**

AKTUALNA TABELA ROZGRYWEK:

1. Ogniwo Wrocław	8	16	56:24
2. Ogniwo Kraków	8	14	51:29
3. Budowlani Warszawa	9	13	52:38
4. Kolejarz Warszawa	9	8	49:41
5. Unia Chorzów	8	8	41:39
6. Włókniarz Łódź	8	8	39:41
7. Stal Siemianowice	8	7	42:38
8. Ogniwo Lublin	7	4	30:40
9. Stal Poznań	9	3	32:58
10. Kolejarz Toruń	8	1	18:62

Niedziela niepowodzeń krakowskich koszykarzy

Spójnia Gdańsk nadal na czele pierwszej ligi

Największą niespodzianką niedzielnych rozgrywek o mistrzostwo pierwszej ligi koszykowej było nieoczekiwane zwycięstwo koszykarzy poznańskiej Stali nad krakowskim Ogniwem. Poznaniacy zdobyli dzięki temu sukcesowi pierwsze punkty w tegorocznych rozgrywkach ligowych.

Druga krakowska drużyna pierwszoligowa Gwardia uległa po dramatycznej walce gdańskiej Spójni, przegrywając różnicą jednego kosza i to dopiero w dogrywce. Wysokocyfrowe zwycięstwo odnieśli natomiast koszykarze łódzkiego Włókniarza, gromiąc u siebie warszawskich akademików.

W mającym duże znaczenie, w walce o mistrzowski tytuł — meczu pomiędzy Kolejarzem Poznań a Spójnią Łódź, punkty przypadły Kolejarzowi, który dzięki temu zwycięstwu zaawansował obecnie na drugie miejsce w tabeli, stając się najgroźniejszym konkurentem obecnego leadera ligi — Spójni Gdańsk.

W drugiej lidze mężczyzn zanotować należy również niespodziankę dużego kalibru, jaką jest zwycięstwo AZS-u Wrocław nad Kolejarzem Ostrów. Obie drużyny krakowskie przegrały natomiast swoje spotkania: **AZS uległ na własnym boisku Kolejarzowi Gdańsk, a Kolejarz Kraków przegrał ze swoim imiennikiem w Warszawie.** W ostatnim spotkaniu tej grupy Kolejarz Toruń pokonał świętochłowicką Stal zapewniając sobie nadal prowadzenie w drugiej lidze.

Honor krakowskiej koszykówki uratowały jedynie koszykarki Gwardii, które spisały się lepiej niż ich koledzy klubowi, wygrywając ze Spójnią Gdańsk.

W pozostałych meczach, mistrz Polski — AZS Warszawa, pokonał wysoko łódzkiego Włókniarza, a lokalne derby warszawskie Spójnia—Kolejarz przyniosły punkt Spójni.

Po niedzielnych rozgrywkach tabele punktowe przedstawiają się następująco:

I LIGA

1. Spójnia Gdańsk	10	9	450:372
2. Kolejarz Poznań	10	8	445:396
3. Spójnia Łódź	10	7	457:386
4. Włókniarz Łódź	10	5	477:448
5. Gwardia Kraków	10	4	410:409
6. Ogniwo Kraków	10	3	422:461
7. AZS Warszawa	10	3	389:477
8. Stal Poznań	10	1	342:433

II LIGA

1. Kolejarz Toruń	9	7	383:318
2. Kolejarz Gdańsk	10	7	396:373
3. Kolejarz Warszawa	9	6	439:336
4. Kolejarz Ostrów	10	6	405:362
5. Kolejarz Kraków	10	5	403:376
6. AZS Wrocław	10	5	336:336
7. AZS Kraków	10	3	335:446
8. Stal Świętochłowice	10	0	296:454

LIGA KOSZYKOWA KOBIET

1. Spójnia Warszawa	8	6	277:163
2. AZS Warszawa	8	6	325:200
3. Gwardia Kraków	6	5	176:138
4. Kolejarz Warszawa	6	3	190:186
5. Spójnia Gdańsk	8	2	181:309
6. Włókniarz Łódź	8	0	171:232

WYNIKI NIEDZIELNYCH ROZGRYWEK:

Pierwsza liga:

SPÓJNIA GDAŃSK — GWARDIA KRAKÓW 56:54 (29:27)

GDAŃSK (tel. wł.). Spotkanie stało na wysokim poziomie i miało bardzo emocjonujący przebieg. W normalnym czasie stan meczu wynosił 54:54. W dogrywce Appenheimer zdobył decydujący kosz dla gdańszczan. W drużynie zwycięzców wyróżnił się Wężyk, a w Gwardii Kowalówka i Dąbrowski — zdobywca 30 pkt.

WŁÓKNIARZ ŁÓDŹ — AZS 83:35 (45.7)

KOLEJARZ POZNAŃ — SPÓJNIA ŁÓDŹ 40:37 (26:18)

Druga liga:

KOLEJARZ TORUŃ — STAL ŚWIĘTOCHŁOWICE 32:26 (12:11)

AZS WROCŁAW — KOLEJARZ OSTRÓW 40:28 (18:15)

KOLEJARZ WARSZAWA — KOLEJARZ KRAKÓW 55:31

Liga koszykowa kobiet:

AZS WARSZAWA — WŁÓKNIARZ ŁÓDŹ 64:20 (30:9)

GWARDIA KRAKÓW — SPÓJNIA GDAŃSK 25:13 (17:2)

SPÓJNIA WARSZAWA — KOLEJARZ WARSZAWA 31:21

Nieoczekiwana porażka koszykarzy Ogniwa

Stal (Poznań) — Ogniwo Kr. 59:37 (22:17)

Spotkanie o mistrzostwo pierwszej ligi koszykowej między poznańską Stalą a Ogniwem Kraków przyniosło nieoczekiwane, ale niemniej zasłużone zwycięstwo drużynie poznańskiej.

W przebiegu gry koszykarze Stali okazali się drużyną wyrównaną, bez „asów", ale za to dysponującą zespołem dziesięciu zawodników o jednakowej prawie klasie. Trudno więc specjalnie wyróżniać kogoś z drużyny poznańskiej, która we wczorajszym spotkaniu **stanowiła zespół przewyższający miejscowych tak pod względem taktycznej gry w polu, jak i w celności strzałów.**

Koszykarze krakowscy zagrali chyba najsłabszy mecz w sezonie. Największe błędy popełniała jednak obrona, która nie kryła dobrze przeciwnika, dopuszczając do strzałów z bliskiego dystansu. Również w ataku nic się nie kleiło szczególnie że **Łudzik i Pacuła nie mieli dobrego dnia, marnując cały szereg dogodnych pozycji.**

Od początku spotkania inicjatywa należy do gości, którym udaje się zdobyć przewagę. Po przerwie koszykarze Ogniwa dążą za wszelką cenę do wyrównania, ale udaje im się tylko zmniejszyć różnicę punktową do 5 punktów. Ostatnie minuty gry należą jednak znowu do Stali, która w tym czasie podwyższa wynik na swoją korzyść.

Strzelcami koszy dla zwycięzców byli: **Wybieralski — 14, Klewenhagen — 12 Karalus i Młynarczyk po 8, Kubicki — 7, Orlikowski — 6 i Jaśkowiak — 4.**

Dla Ogniwa — **Łudzik — 10, Krupa — 8, Pacuła — 7 Będkowski — 6, Ciesielski J. — 5, Ciesielski R. — 1.**

Zawody prowadzili **pp. Festen i Wysocki z Warszawy.**

Bieg patrolowy ku czci 6 rocznicy wyzwolenia Zakopanego

W dniu wczorajszym rozegrano w Zakopanem ku czci 6 rocznicy wyzwolenia bieg patrolowy na dystansie 14 km Zakopane — Poronin — Zakopane. Start i meta biegu znajdowały się koło pomnika Wolności w Zakopanem, półmetek obok muzeum Lenina w Poroninie.

Wobec licznie zebranej publiczności na starcie stanęło 25 pięcioosobowych zespołów, reprezentujących wojsko, młodzież szkolną, oraz kluby i Ludowe Zespoły Sportowe.

Najwięcej drużyn, bo aż 10 zgłosiły do biegu patrolowego miejscowe SKS-y, następnie wojsko — 6, (w liczbie tej obok OW Kraków, również OW Warszawa, lotnicy, a nawet marynarze). Gwardia i Kolejarz zgłosiły po trzy zespoły, CWKS — 2.

Klasę dla siebie stanowili **narciarze CWKS-u, którzy zajęli dwa pierwsze miejsca, pozostawiając za sobą Gwardię II o z górą 5 min.** Zwycięski patrol CWKS I w składzie **Daniel Krzeptowski Bolesław, Daniel Krzeptowski Józef, Skupień Tadeusz, Stramka R. i Gołąb Kazimierz uzyskał czas 1.07,50 godz. Drugie miejsce przypadło w udziale drugiej drużynie CWKS (Spryczula, Puraska, Marmol, Kula, Dawidek Br). — 1.10 42. Na trzecim miejscu uplasowała się Gwardia II (Gąsienica Fronek, Stopka, Szlzsinka, Klamerus, Roj) — 1.15 49.**

A oto dalsza kolejność:

4. Gwardia III 1 18.34, 5. Kolejarz I 1.18.55, 6. Unia 1.19.15, 7. AZS 1.24.56, 8. Kurs instr. I druż. 1.35.50, 9. OW Kraków II 1.33.23, 10. SKS IV 1.34 04.

Na uwagę zasługuje staranna i sprawna organizacja zawodów, spoczywająca w rękach CWKS. Liczny udział zawodników wojskowych w tym biegu stanowił dla nich równocześnie ostatnią, generalną próbę przed rozpoczynającymi się w najbliższy czwartek w Zakopanem Centralnymi Zimowymi Mistrzostwami Wojska Polskiego.

Konkursowi skoków jaki odbył się na małej skoczni pod Krokwią towarzyszyło duże zainteresowanie publiczności, której zebrało się około 3000.

Najdłuższy i najpiękniejszy skok oddał mistrz Polski — Jan Kula w drugiej kolejce skoków — 47 m.

Wyniki techniczne:

1. Jan Kula CWKS	41	47	222.5
2. J.Klamerus Gwardia	39	41	203,3
3. Józef Klemerus Gw.	37	42	202.4
4. Gut Szczerba Unia	40	44	200,6
5. Schindler Gwardia	38,5	41,5	199 8
5. Schindler Gwardia	38,5	41.5	199,8

Zdjęcia w dzisiejszym numerze: „Ruch", „Fizkultura i Sport", „Welt Illustrierte" i archiwum własne „Piłkarza"

Cztery nowe rekordy pływackie na zawodach w Łodzi

Wczoraj w Łodzi odbyły się zawody pływackie z udziałem łódzkiej kadry reprezentacyjnej.

Głównym punktem programu były zapowiedziane próby pobicia rekordów Polski. **Próby te zakończone zostały pełnym sukcesem pływaków łódzkich.** W czasie zawodów padły cztery nowe rekordy Polski i osiągnięte wyniki należy uważać za doskonałe. Rekordy te są tym cenniejsze, że zawodnicy płynęli bez konkurencji, walcząc sam na sam z czasem.

Nowe rekordy ustanowili:

Proniewiczówna 400 m styl. klas. uzyskując czas 6,41,7.

Dobrowolski — 200 m styl. klas. — czas 2,46,5.

Borieckl — 200 m styl. grzb. — czas 2,41. Zawodnik ten poprawił swój rekord z ubiegłego roku z mistrzostw Polski, które odbyły się w Krakowie.

W sztafecie 3×100 m st. zmiennym — Boniecki, Dobrowolski, Jera uzyskali czas 3,33,4. **Wynik ten jest lepszy od dotychczasowego rekordu klubowego Polski AZS W-wa, który** wynosił 3,41,2 oraz lepszy od dotychczasowego rekordu reprezentacji Polski — 3,40,3.

Poza tym padł nowy rekord okręgu łódzkiego w sztafecie 3×100 m stylem zmiennym — 4.29.

*

Na zawodach pływackich w Warszawie Cichoński ustanowił nowy rekord Polski na dystansie 100 m stylem motylkowym uzyskując czas 1,13 min.

Górnik Janów — ZS Włókniarz 11:5

KATOWICE (tel. wł.). W sobotę rozegrany został na Torkacie towarzyski mecz hokejowy pomiędzy drużynami Górnika z Janowa i reprezentacją ZS Włókniarz.

Zwycięzcy najsłabsze swe punkty posiadali w **Gansińcu** i doskonale broniącym bramkarzu — **Węgrzynie**. Włókniarze zagrali bardzo ambitnie, wykazując dobrą kondycję, lecz brak rutyny. Wśród młodych zawodników Włókniarza najbardziej podobał się **Glamaczyński.**

Bramki dla Górnika zdobyli: **Gansiniec —4, Wróbel III, Gburek po 2, Poleś I, Poleś II, Wróbel II po 1**

Dla Włókniarza: **Mrówczyński — 2, Glamaczyński, Majer i Łapczyński po 1**

Mistrzostwa hokejowe Z. S. Ogniwo

W sobotę i niedzielę rozegrane zostały hokejowe mistrzostwa ZS Ogniwo **z udziałem czterech drużyn Krakowa, Cieszyna, Bytomia i Lublina.**

W pierwszym dniu mistrzostw w Cieszynie **Kraków pokonał Lublin 6:2 (2:1, 3:0, 1:1).** Zaznaczyć należy, że krakowianie przystąpili do tego spotkania w osłabionym składzie **bez Wolkowskiego, Maciejki i Palusa.** Zwycięzcy byli zespołem lepszym, mając przez cały czas zdecydowaną przewagę.

Bramki dla Krakowa zdobyli: **Masaczyński, Peter, Kopczyński I, Korzeniak, Józefczyk, Kopczyński II po 1.**

Dla Lublina: **Tkański, Malinowski.**

Sędziowali **pp. Ondrych i Babiński.** Widzów 4 tys.

*

Również w sobotę w Bytomiu zespół gospodarzy zremisował z Cieszynem 4:4 (2:1, 0:3, 2:0).

Gra stała na dobrym poziomie i prowadzona była w szybkim tempie. Gospodarze posiadali przewagę w I i III tercji, tercja II należała do gości.

Bramki dla Bytomia zdobyli: **Paluch — 2, Kulawik, Nikodemowicz po 1.**

Dla Cieszyna: **Kędzior — 2, Gojny, Wilczur po 1.**

Sędziowali **pp. Ferenc, Łyczakowski.**

*

W dalszym ciągu mistrzostw hokejowych Zrzeszenia Sportowego Ogniwo w Cieszynie **gospodarze odnieśli nieoczekiwane zwycięstwo nad Krakowem 6:4 (3:3, 2:0, 1:1).** Krakowianie byli zespołem lepszym, lecz prześladował ich pech strzałowy.

Bramki dla Cieszyna zdobyli: **Harzlik, Gojny po 2 Hutą i Śliwka po 1. Dla Krakowa: Kopczyński II — 2, Masaczyński i Peter po 1.**

Sędziowali pp. Ferens i Albański. Widzów 3 tys.

*

W Bytomiu gospodarze odnieśli wysokie zwycięstwo nad Lublinem 9:2 (3:1, 4:1, 2:0).

Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Stepek, Szmidt St., Paluch i Nikodemowicz po 2 oraz Kulawik 1.**

W dniu dzisiejszym w dalszym ciągu rozgrywek mistrzowskich rozegrany zostanie na Torkacie mecz pomiędzy Krakowem i Bytomiem.

Otwarcie nowej skoczni w Rajczy

W dniu wczorajszym dokonano otwarcia drugiej, nowej skoczni LZS w Rajczy wybudowanej własnymi siłami przez sportowców wiejskich.

Uroczystego otwarcia skoczni dokonał delegat PZN-u z Krakowa po czym przemawiał przewodniczący LZS Rajcza — Paciorek Ludwik. Pierwszy skok na otwarcie skoczni oddał Antoni Wieczorek (48 m). Warunki śnieżne nie były nadzwyczajne, od południa panowała odwilż. Poza tym odbyły się biegi płaskie.

W zawodach brało udział około 50 zawodniczek i zawodników. **Minima do odznaki SPO uzyskało 21 osób.** Zawodom przyglądała się cała okoliczna ludność, a także licznie przybyli goście z Żywca, Wadowic i Bielska.

W biegu na 12 km **pierwsze miejsce zajął Skrzypek Stanisław,** w czasie 48,10 min (Stal Węgierska Górka), drugie miejsce zajął Pawlus Kazimierz w czasie 49 min. (LZS Rajcza).

W biegu na 9 km dla chłopców pierwsze miejsce zajął Czyń Stanisław, w czasie 46 55 min (LZS Rajcza), drugie miejsce Pajda M. 47,3 min. (LZS Rajcza).

W biegu kobiet na 4 km zwyciężyła Lach Franciszka, z Unii Żywiec w czasie 19,45 min.

W skokach zwyciężył Antoni Wieczorek (45, 42,5 m) nota 217.8 pkt. (LZS Szczyrk), drugie miejsce zajął Klaczek (38,5, 33 m) nota 205,8 (LZS Szczyrk) trzecie — Zonk Kazimierz (31,5, 32 5) nota 172,8 (LZS Rajcza).

Po zawodach odbyło się uroczyste wręczenie pamiątkowych dyplomów.

Śląsk—Kraków (juniorzy) 3:2 (3:2, 0:0, 0:0)

Pierwszy występ najmłodszych hokeistów obu okręgów należy uważać za udany. Zawodnicy pokazali hokej w dobrym wydaniu, dysponując dobrą jazdą, opanowaniem krążka. Gorzej było ze strzelaniem i zgraniem. Lepiej zgranym był zespół krakowski, lecz wielka ambicja i szybkość zadecydowały o zwycięstwie Śląska. Najlepszym na tafli okazał się doskonały młody tenisista Licis. Poza nim wyróżnili się Wróbel III, Poleś II i Herda w zespole Śląska. U pokonanych dobrze zagrał Kotaba i Kurek.

Pierwsza tercja należała do najciekawszych. Sytuacje podbramkowe zmieniały się jak w kalejdoskopie, efektem czego był grad bramek.

Dla Śląska zdobyli je Licis, Wróbel III, Greguła. Dla Krakowa: Szerauc — 2.

AZS Poznań — AZS Warszawa 2:1 po dogrywce

W turnieju hokejowym o tytuł akademickiego mistrza Polski spotkali się na lodowisku poznańskim AZS Poznań i AZS Warszawa. **Mecz zakończył się po dogrywce zwycięstwem drużyny poznańskiej w stosunku 2:1. W normalnym czasie wynik brzmiał 1:1 (0:0, 1:0, 0:1).** Gra była ostra i prowadzona w żywym tempie przy lekkiej przewadze poznańczyków, która uwidoczniła się zwłaszcza w dogrywce. Zawodnicy warszawscy pod koniec meczu opadli wyraźnie z sił. Bramki dla drużyny poznańskiej zdobyli — **Urbański i Durzyński; dla AZS Warszawa — Zdzkiewicz I.**

AZS Poznań zdobył tytuł mistrza Polski mimo, że ma jeszcze do rozegrania spotkanie z najsłabszą drużyną turnieju — **z AZS-em Lublin, który przegrał dzisiaj z AZS Toruń 1:24 (0:7, 1:8, 0:9).**

Liga bokserska

W ubiegłą niedzielę odbyły się dalsze mecze o mistrzostwo obu lig bokserskich które przyniosły następujące wyniki:

PIERWSZA LIGA

Kolejarz Gdańsk—Gwardia Warszawa 5:15.

Stal Poznań—Stal Chorzów 11:9.

DRUGA LIGA

CWKS—Włókniarz Łódź 14:6

Stal Wrocław—Kolejarz Poznań 13:7

Gwardia Wrocław—Budowlani Mysłowice 13:7

OWKS Lublin—Kolejarz Bydgoszcz 14:6

W pierwszym rzędzie zdrowy człowiek — później dopiero dobry piłkarz

Z obrad lekarzy sportowych i trenerów

Chyba jeszcze nigdy dotychczas w Polsce lekarze sportowi nie obradowali wspólnie z trenerami piłkarskimi i nie zastanawiali się nad problemami trenowania piłkarzy, pod kątem widzenia ich użyteczności w zawodach mistrzowskich jak i pod kątem wychowania zdrowego i przydatnego do pracy człowieka. Taka właśnie wspólna konferencja, odbyła się w Krakowie. Głos zabierali: lekarze, którzy dawniej byli wybitnymi piłkarzami, a obecnie podeszli do sprawy z punktu widzenia czysto lekarskiego.

Dobrze się również stało, że na konferencję tę lekarze zaprosili trenerów piłkarskich, którzy obecnie przechodzą w Krakowie 6 miesięczny kurs specjalny pod kierownictwem wybitnego fachowca i pedagoga, mgr Jesionki.

Kwestią zdrowotności u piłkarzy względnie właściwego dobierania i kierowania zawodników do poszczególnych gałęzi sportu, zajęła się **Centralna Poradnia Sportowo-Lekarska w Warszawie**, na odbytej niedawno konferencji. **Postanowiono** tam, że **krakowska Poradnia** Sportowo-Lekarska **zwoła konferencję** z trenerami piłkarskimi i narciarskimi, na których omówi sprawy dotyczące tych sportów.

Tak się też stało i pierwsza odbyta już konferencja rzuciła wiele światła na rzeczy, o których trenerzy piłkarscy mało wiedzieli, a po podaniu których — ogromnie się nimi zainteresowali, jako rzeczami dla nich prawie nowymi.

Zasadniczo bowiem trenerzy piłkarscy mieli za zadanie wyuczyć sztuki piłkarskiej, nie zawsze oglądając się na kwestię zdrowia u danego zawodnika, bo to i ważne zawody ligowe i chodziło o punkty mistrzowskie, no i — cóżby powiedziano o trenerze, który nie dostarcza „gwiazd piłkarskich". Samo badanie lekarskie ograniczało się również do tego, że uznawano: chory, czy zdrów?

INACZEJ JEDNAK UJĘTO SPRAWĘ OBECNIE

Sami lekarze którzy jeszcze i dziś emocjonują się piłkarstwem, podkreślili wyraźnie, że **„nie powinno się dopuścić młodzieży do uprawiania sportu tak długo, jak długo młodzież ta nie jest wszechstronnie zbadana i uznana za zdrową i zdolną do uprawiania sportu".**

Lekarze ci potwierdzili tylko to, co mówi uchwała BP KC PZPR w swej pierwszej części, gdzie czytamy:

> **„W procesie wychowania nowego człowieka, świadomego twórcy nowego sprawiedliwego ustroju, ważną rolę spełniają sport i wychowanie fizyczne przez podnoszenie sprawności fizycznej i stanu zdrowia całego narodu. Polska zmierzająca do socjalizmu winna być krajem zdrowych i mocnych ludzi, radujących się życiem — ludzi, przygotowanych do pracy dla ludowej ojczyzny i do obrony jej granic, w razie potrzeby".**

Jeśli więc w naszym przemyśle robotnicy badani są co pewien okres czasu, a w zakładach pracy kierowani na podstawie badania lekarskiego do takiej czy innej gałęzi wytwórczej, to nic dziwnego, że państwo żąda od świata lekarskiego a specjalnie od lekarzy sportowych dokładnego badania najmłodszych zawodników i kierowania ich do takich gałęzi sportu, które dadzą zawodnikowi radość życia a zatym i pełny rozwój fizyczny. Dadzą krajowi zdrowego i wytrzymałego na trudy człowieka, dadzą przydatną jednostkę.

Uprawianie sportu — to znaczny wysiłek. **Nie badany, a uprawiający sport bez kontroli lekarza zawodnik, może z czasem stać się jednostką chorą i zamiast przydatną, jednostką potrzebującą jeszcze pomocy.**

JAK BYŁO DAWNIEJ?

Nie wiele mieliśmy dawniej bezpośrednich kontaktów lekarza sportowego z zawodnikiem a jeśli były, to ograniczały się do skonstatowania kontuzji względnie jej zaleczenia. O kontroli zdrowia u zawodnika przed i w czasie jego kariery sportowej — mowy nie było. Higiena — ta urągała wszelkim podstawowym wymogom. Pierwszym lekarzem, który rozpoczął bezpośredni kontakt sportowca z lekarzem sportowym, był w Krakowie dr Sidorowicz, sam doskonały ongiś lekkoatleta. Kontakt ten datuje się od roku 1925 i powoli rozszerzał się i powiększał. Dziś państwo nie tylko dba, ale po prostu zmusza zawodnika do dbania o swe zdrowie.

Trenerzy krakowscy słuchali wypowiedzi lekarzy jak urzeczeni. Zadawali również pytania i prosili o rady. Nasi lekarze sami zapalili się do dyskusji, która stała się ogromnie ciekawą. Dr Cikowski dawny olimpijczyk-piłkarz mówił niezwykle ciekawie o właściwie stosowanym przez trenera ćwiczeniu kondycyjnym. Sam kiedyś padł ofiarą przetrenowania. Mówił o tak zwanym „sportowym sercu", o załamaniach psychicznych zawodnika w czasie zawodów. Drugi lekarz, dr Brzycki, również były piłkarz przytaczał wypadki nadmiernego uprawiania sportu, szkodliwego dla zdrowia — bez kontroli lekarskiej.

Mgr Jesionka, trener państwowy mówił o wychowaniu naszej publiczności, która chce widzieć na boiskach tylko doskonałego piłkarza, gdyż... zapłaciła bilet wstępu. Słusznie też zaznaczył, że zdrowie — które jest celem wszelkich sportów, musi być przewodnią myślą w naszym sporcie masowym i wyczynowym.

Doskonale mówił również sam inicjator konferencji dyrektor wojewódzkiej poradni sportowo-lekarskiej w Krakowie dr Grochmal, na zakończenie tej pierwszej narady. Mówił o rzeczach może dotychczas trenerom nieznanych. O mechanizacji pewnych ruchów jak i o zbędności ruchów wykonywanych przez zawodników. O szybkości, zwinności, wytrzymałości w grze. O zaletach i wadach pewnych gałęzi sportu, niewłaściwie względnie właściwie stosowanych.

Konferencja ta była dopiero początkiem dalszych wspólnych narad lekarzy z trenerami. Niewątpliwie przyniosą one korzyści i trenerom i zawodnikom jak i naszemu sportowi.

Z. Chr.

Lawina pokoju



Z czeskiej prasy

Pięściarze OWKS Kraków zwyciężają Gwardię 13:7

Drużyna krakowskiego OWKS pokonała drugiego miejscowego przeciwnika Gwardię w przekonywującym stosunku 13:7. Po kolejnym zwycięstwie nad Ogniwem tarnowskim, Ogniwem krakowskim oraz remisie uzyskanym z Włókniarzem, — zwycięstwo nad Gwardią stawia OWKS nie tylko na pierwszym miejscu lecz czyni go obecnie najsilniejszą drużyną w okręgu.

Wojskowi posiadają niezłych bokserów, trenowani są dobrze a do najsilniejszych punktów należy bezsprzecznie **Stachowicz**, posiadający obok techniki również dobrą kondycję. Gwardia ma najsilniejsze punkty w **Wojtysiaku, Sojce i Chodorowskim.**

Wczorajszy boks nie stał na dobrym poziomie, a tylko walka w wadze średniej Kamiński—Chlebowski wywołała burzę na widowni która nie chciała pogodzić się z werdyktem sędziowskim.

Wyniki walk były następujące:

W wadze muszej — Liedtke (OWKS) zdobył punkty walkowerem.

W koguciej — Wojtysiak (Gw) wypunktował Zająca.

W piórkowej — Sojka (Gw) zwyciężył jednogłośnie Fałdrowicza).

W lekkiej — Grzesik (OWKS) po chaotycznej walce zwyciężył Kapuścińskiego.

W lekko półśredniej — Sobczyk (OWKS) wypunktował Długosza.

W półśredniej — Stachowicz (OWKS) wygrał na punkty z Piątkowskim.

W lekko średniej — Chodorowski (Gw) wypunktował Masiarka.

W średniej — Kamiński (OWKS) wypunktował Chlebowskiego. Werdykt sędziowski przyjęty został przez widownię burzą protestów przez kilka następnych minut.

W półciężkiej — Kumorek (OWKS) wygrał z Fudałą.

W ciężkiej — walka pomiędzy Rysiem (Gw) a Nandzikiem (OWKS) zakończyła się wynikiem remisowym.

Sędziował w ringu Moszkowski, na punkty **Stuss, Kowaliński i Mikołajczyk.** Publiczności 2.500.

*

O boksie krakowskim, względnie tak zwanych „znawcach", którzy w sposób niewłaściwy wykrzykują pod adresem sędziów i kwestionują ich rozstrzygnięcia — napiszemy w najbliższym czasie.

Hokeiści Gwardii w coraz lepszej formie

Stal Katowice — Gwardia Kraków 5:3 (4:1, 0:1, 1:1)

Na nowo otwartym stadionie lodowym KS Gwardii, rozegrano towarzyskie spotkanie hokejowe: Stal Katowice—Gwardia, **zakończone nieznacznym zwycięstwem Stali w stosunku 5:3.**

Na wstępie zaznaczyć należy, że hokeiści Gwardii wybitnie poprawili swoją formę w stosunku do pierwszych swych występów na początku sezonu. Tylko w pierwszej tercji Gwardia ustępowała gościom w akcjach jak i taktyce. W tym też okresie Stal zdobyła cztery bramki przy jednej uzyskanej przez Gwardię.

Druga i trzecia tercja zaznaczyła się wybitną przewagą hokeistów krakowskich, którzy przeprowadzali bardzo ładne ataki — niestety — rzadko zakończone celnym strzałem. Zaznaczyć jednak należy, że Bratek w bramce Stali bronił z nieprawdopodobnym szczęściem. W tej tercji jedyną bramkę dla Gwardii zdobył Rynduch z podania Cisowskiego.

Trzecia tercja to dalsza przewaga Gwardii, podczas gdy Stal ogranicza się tylko do wypadów solowych, które przeprowadzane przez Skarżyńskiego i Bogdola były bardzo niebezpieczne. Makutynowicz w bramce krakowskiej stanął jednak na wysokości zadania. Bramkę dla Stali w tej części gry zdobył **Wycisk**, a dla Gwardii — **Kotaba.**

Podkreślić należy b. dobrą grę niektórych zawodników Gwardii a to: **Cisowskiego, Kotaby, Ryndućha, Karzyńskiego i Makutynowicza w bramce.** Doskonałym taktykiem był „dziadzio" **Czyżewski.** Natomiast wiele pozycji podbramkowych nie wykorzystał w drugiej i trzeciej tercji — gwardzista Kelm.

U zwycięzców na wyróżnienie zasługują: **Ziaja**, (który doznał w trzeciej tercji kontuzji nogi) **Jasiński, Skarżyński i Bogdol.**

Gra stała na dość dobrym poziomie i prowadzona była niezwykle „fair".

Sędziowali bardzo dobrze: **Kochański i Przewienda**, przy 1500 osób.

Reorganizacja drugiej ligi piłkarskiej

W II lidze PZPN grać będzie 32 drużyny podzielone na 4 grupy:

Grupa I.

Stal Poznań, Gwardia Słupsk, Kolejarz Gdańsk, Budowlani Gdańsk, Kolejarz Toruń, Gwardia Bydgoszcz, Kolejarz Bydgoszcz, Stal Wrocław.

Grupa II.

Gwardia Warszawa, Spójnia Warszawa, Gwardia Białystok, Unia Chodaków, Włókniarz Radom, O. W. K. S. Lublin, Kolejarz Olsztyn, Widzew Łódź.

Grupa III.

Górnik Wałbrzych, Budowlani Opole, OWKS Wrocław, Stal Lipiny, Górnik Zabrze, Ogniwo Częstochowa, Górnik Bytom, Stal Katowice.

Grupa IV.

Gwardia Kielce, Ogniwo Tarnów, OWKS Kraków, Budowlani Przemyśl, Włókniarz Chełmek, Stal Sosnowiec, Stal Dąbrowa Górnicza, Górnik Knurów.

M. T. Renn

BUDAPESZT i WIEDEŃ twierdzami europejskiego futbolu

(Dokończenie)

Krótką analizą obecnej formy czołowych piłkarskich reprezentacji europejskich, kończymy drukowany przez nas w odcinkach artykuł M. T. RENNA o ocenie europejskiego futbolu. W dwóch poprzednich odcinkach autor omówił obszernie rolę dwóch najlepszych reprezentacji piłkarskich w Europie — tj. Węgier i Austrii. Poniżej M. T. Renn analizuje poziom piłki nożnej w innych krajach europejskich.

III.

Głęboki i poważny kryzys piłkarski przechodzą dziś trzy państwa w Europie: **Szwecja, Francja i Włochy.** Chociaż wyraźny spadek formy objął i inne reprezentacje kapitalistycznych państw Europy zachodniej, jak np. Danię, Irlandię, nie mówiąc już o Holandii, która przegrała w ubiegłym sezonie wszystkie swe spotkania, — to jednak piłka nożna w ojczyźnie braci Nordhali, we Francji i we Włoszech stoi dziś na całkiem przeciętnym poziomie [illegible] nie wskazuje na mające nastąpić w najbliższym czasie poprawę. Na upadek piłkarstwa w tych krajach złożyło się wiele przyczyn. A więc zakulisowe machlojki tzw. „mecenasów", „opiekunów", czy „działaczy" piłkarskich, noszące wyraźne piętno lepiej lub gorzej zamaskowanych szwindli, przekupstwo, kaperowanie, ściąganie nawet z zagranicy utalentowanych, a łasych na pieniądze piłkarzy, o których zresztą przestaje się dbać z chwilą gdy gwiazda tego gracza zaczyna po pewnym czasie blednąć, niesportowy tryb życia zawodników, którzy premię uzyskaną po rozegranych meczach szybko wydają w nocnych lokalach Paryża, Sztokholmu, Turynu, Mediolanu czy Rzymu.

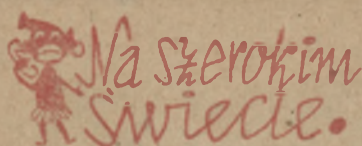
Wystarczy rzucić okiem na zamieszczoną tabelę klasyfikacyjną *(tabelę tę zamieściliśmy w pierwszym odcinku artykułu M. T. Renna. Patrz 3 nr „Piłkarz" — przyp. red.)*, by zauważyć wysokie lokaty takich państw jak Belgia czy Szwajcaria, które na międzynarodowej giełdzie piłkarskiej nie były nigdy wysoko notowane. Nie jest to bynajmniej wykładnikiem siły tych państw, lecz utrzymania ich przeciętnego poziomu. **Na tym tle jeszcze jaskrawiej występuje mierny poziom Szwecji, Włoch czy Francji, które zrównały się z poziomem Belgii czy Szwajcarii.** Dziewiąte miejsce Włoch w tabeli świadczy wyraźnie o „sile" piłkarstwa włoskiego. Jeszcze lepsze świadectwo wystawiają futbolowi włoskiemu liczni cudzoziemcy, podtrzymujący za forsę „potęgę" takich klubów jak Milano, Juventus, Internazionale czy innych. Nie ma po prostu klubu włoskiego, w którym nie występowaliby piłkarze szwedzcy, duńscy, argentyńscy, francuscy czy szwajcarscy, których skuszono złudnym mirażem tysięcy lirów do opuszczenia swej ojczyzny i bronienia barw drużyn włoskich w międzyklubowych rozgrywkach, do czasu dopóki nie wyrosną nowe zastępy młodych piłkarzy włoskich, którzy będą mogli zluzować kosztownych, aczkolwiek potrzebnych jeszcze piłkarzy cudzoziemskich. **A że chwila ta nie prędko nastąpi, świadczy o tym chociażby wysoka porażka drugiej „odmłodzonej" reprezentacji Włoch w meczu z Anglią B w Turynie. Drugi garnitur włoski zszedł z boiska pokonany w stosunku 0:5, chociaż Anglicy nie grali znów tak nadzwyczajnie.**

Brak najlepszych piłkarzy szwedzkich, którzy wyemigrowali do Italii odbił się na poziomie piłkarstwa szwedzkiego, które dawno przestało odgrywać czołową rolę w europejskim futbolu. **Ostatni cios zadali olimpijskim zdobywcom złotego medalu piłkarze węgierscy jeszcze w roku 1949, kiedy pokonali Szwecję w Budapeszcie 5:0.**

Ale najostrzejszy kryzys przechodzi piłkarstwo francuskie. Kryzys ten datuje się już od roku 1948, w którym przehandlowano frankistowskiej Hiszpanii kilku czołowych piłkarzy z „czarną perłą" Ben Barkiem na czele. Potem odszedł do drużyn włoskich dalszy kontyngent niezłych graczy, starsi piłkarze z ich reprezentacyjnym bramkarzem Da Ruim poszli w odstawkę i dziś sportowa prasa francuska dmie w triumfalne fanfary z okazji „wielkiego" zwycięstwa nad Holandią i remisu z Belgią, uzyskanego na stadionie Colombes. Remis ten „zmazał" porażkę 1:4, jaką Francuzi ponieśli na wiosnę ubiegłego roku w Brukseli. [illegible] nie może zadowolić piłkarskiej opinii francuskiej, która chciałaby widzieć Francję w czołówce ekstra klasy europejskiej. Ale trudno. Albo interes — albo sport. „Piłkarscy mecenasi" francuscy wybrali pieniądze i teraz biadają nad upadkiem francuskiego futbolu, lejąc łzy krokodyle i pocieszając się iluzją poprawy poziomu, którego pierwszym zwiastunem miało być zwycięstwo nad zajmującą ostatnią lokatę w klasyfikacji europejskiej — Holandią.

Na tle ogólnego upadku poziomu piłkarstwa zachodnio-europejskiego szczególnie jasno występuje **stała i systematyczna poprawa formy piłkarzy państw demokracji ludowej.** Dziś takie państwa jak Bułgaria, Rumunia, Polska, a zwłaszcza Czechosłowacja, zajmują z każdym rokiem lepsze lokaty w ogólnoeuropejskiej klasyfikacji. Nie mówmy już o czołowej potędze europejskiego piłkarstwa — Węgrach, o których obszernie wspomnieliśmy na wstępie artykułu.

[illegible] więc międzynarodowy ubiegły sezon piłkarski stał pod znakiem degeneracji starych i wysłużonych, przeżartych demoralizacją „potęg" piłkarskich, przy równoczesnym podnoszeniu się poziomu piłkarzy państw demokracji ludowej, [illegible] w pełni poważne zadanie wychowawcze i społeczne kultury fizycznej.



W Czechosłowacji rozpoczęła się ostatnio masowa akcja wysyłania młodzieży szkolnej w góry na okresowe kursy narciarskie. Kursy te trwać będą 3 miesiące. W akcji tej przewidziany jest udział 100 tys. młodzieży która przejdzie górskie przeszkolenie narciarskie w ośrodkach zimowych Karkonoszy, Jasienik, Beskidów i Tatr.

Szkolenie prowadzić będzie ponad 3.500 instruktorów narciarskich.

*

Do tzw. „mistrzostw świata" w hokeju na lodzie, które odbędą się w Paryżu zgłosiło się 12 państw, a to: Kanada, Szwajcaria, USA, Anglia, Norwegia, Finlandia, Jugosławia, Belgia, Holandia, Włochy, Francja i Austria.

*

Jak podaje Szwedzki Związek Hokeja na lodzie reprezentacyjna drużyna hokejowa Szwecji nie weźmie prawdopodobnie udziału w tegorocznych mistrzostwach świata, które rozegrane zostaną w Paryżu.

*

Węgierski rekordzista świata w rzucie młotem — Nemeth startował w ubiegłym sezonie 20-krotnie, uzyskując 10 razy rzuty powyżej a raz poniżej 56 metrów.

*

W międzynarodowym meczu szczypiórniaka na hali, reprezentacja Szwecji pokonała ostatnio Danię niezbyt wielką różnicą bramek 15:13, mimo iż przez cały mecz posiadali Szwedzi dużą przewagę.

*

W rozegranym ostatnio spotkaniu piłkarskim między Szkocją a Irlandią zwyciężyli Szkoci i to wysoko 7:0.

*

Tegoroczne mistrzostwa Europy w piłce siatkowej odbędą się w Paryżu we wrześniu. Obrońcą tytułu mistrzowskiego są siatkarze ZSRR. Drużyna Polski na ostatnich mistrzostwach zajęła w ogólnej klasyfikacji piąte miejsce.

Z doświadczeń mistrzów narciarskich

Jak trenować bieg płaski?

Nareszcie mamy zimę. Zwolennicy sportu narciarskiego, którzy tak długo czekali na dobre warunki narciarskie mogą się obecnie oddawać temu pięknemu sportowi.

Narciarstwo, jeden z najpiękniejszych sportów zimowych, zostało dziś dzięki opiece naszego ludowego rządu, udostępnione każdemu. Sport narciarski przestał być sportem elitarnym, a stał się sportem masowym. Tysiące młodzieży może dziś uprawiać ten piękny sport. Wielu z nich ma ambicję zostać dobrymi narciarzami i dobrymi zawodnikami. Wielu z nich na pewno weźmie udział w eliminacjach do największej imprezy zimowej w dziejach sportu polskiego, w eliminacjach do Zimowych Mistrzostw Zrzeszeń Sportowych. Będą oni chcieli osiągnąć jak najlepsze wyniki by potem godnie reprezentować swe zrzeszenie.

Jak to osiągnąć? Jaką obrać metodę treningu by droga do dobrych wyników, a może i do mistrzowskich tytułów, była jak najkrótszą?

Metody treningu są u nas różne i różni trenerzy różnie je stosują. Dzieje się tak dlatego gdyż sami trenerzy przeszli różne szkoły a większość z nich uczy młodzież według swych doświadczeń. Dobrze więc będzie jeśli naszą młodzież, naszych instruktorów i wszystkich uprawiających narciarstwo zaznajomimy z metodami stosowanymi w Związku Radzieckim. **Metoda ta przyjęta została po długoletnich doświadczeniach i uznana za najlepszą a doświadczenia praktyczne potwierdzają jej słuszność.**

Zasłużony mistrz sportu ZSRR **W. SEREBJAKOW** mówi o tej metodzie na łamach gazety **„SOWIECKI SPORT"** w nr 143. Metoda ta jest podzielona na 14 lekcji treningowych i wymaga przeciętnego instruktora, posiadającego technikę jazdy na nartach i umiejącego podchwycić zainteresowanie młodzieży. Poszczególne lekcje są tak opracowane by ćwiczący mogli odbywać je po swych godzinach pracy, wymagają jednak pewnego talentu narciarskiego od uczestnika natomiast minimalnej znajomości techniki narciarskiej.

Metoda ta daje również dobre wyniki i u początkujących.

Podajemy kolejność i sposób przeprowadzenia poszczególnych lekcji:

LEKCJA 1.

Instruktor przegląda sprzęt i ubiór każdego uczestnika i wprowadza odpowiednie poprawki. Z kolei ustawia ćwiczących w linii długości 200 do 300 m i wyjaśnia im zasady dobrego chodzenia na nartach które uczestnicy ćwiczą przez 15 do 20 minut pod jego nadzorem. Gdy każdy z uczestników przeszedł dystans 2 km, instruktor wzmacnia tempo marszu aż do przejścia 3—5 km. Potem następuje marsz w tempie zwolnionym 1—1,5 km. Na zakończenie instruktor zaznajamia uczestników z należytym smarowaniem nart.

LEKCJA 2.

Instruktor wyjaśnia młodzieży styl biegu na nartach, po czym każdy uczestnik ćwiczy pod okiem trenera. Następuje bieg 500—800 m, w czasie którego instruktor poprawia błędy. Potem zwalnia on tempo, po czym następuje marsz aż do 3 km. Z kolei znów wolny marsz bez kijków 1—1,5 km a na zakończenie lekcji swobodna przechadzka na nartach około 1 km.

LEKCJA 3.

Obejmuje ona wolnym tempem prowadzony bieg na 12 do 15 km. Uczestnicy uczą się pod okiem instruktora prawidłowych ruchów zawodnika-biegacza. Idą wolno pracując intensywnie nad stylem. Część trasy przechodzą bez kijków ćwicząc pracę rąk.

(dokończenie w następnym numerze)





Przed kilku dniami odbyły się w Moskwie łyżwiarskie zawody w jeździe szybkiej o mistrzostwo stolicy ZSRR. Najlepszy czas obecnego sezonu uzyskała trzykrotna mistrzyni świata — MARIA ISAKOWA (na zdjęciu u góry) w biegu na 500 m—49,1 sek. oraz na 3000 m—5:40.2 min., co jest również doskonałym wynikiem.

W zawodach tych wzięli udział czołowi łyżwiarze i łyżwiarki radzieckie, z których wyróżnili się widoczni na zdjęciach w dolnym rzędzie: rekordzistka świata — Z. CHOLSZCZEWNIKOWA, rekordzistka ZSRR — T. KARELINA, mistrz Związku Radzieckiego na rok 1950 — J. GOŁOWCZENKO oraz młody rekordzista radziecki — A. PAWŁOW.

Pół wieku sportu

Z dniem 1 stycznia 1951 r. weszliśmy w drugie półwiecze XX stulecia, wieku doniosłych przemian na wszystkich odcinkach naszego życia. Pierwsze półwiecze naszego stulecia, cechuje również potężny rozwój sportu, którego początki przypadają właśnie na okres ostatnich lat XIX stulecia i pierwsze lata XX wieku. Sport jest jedną z dziedzin naszego życia, gdzie ewolucja była naprawdę błyskawiczna. Rok 1900 przyjmujemy za punkt wyjścia dla sportu w jego nowoczesnym ujęciu. Nie od rzeczy więc będzie przypomnienie naszym czytelnikom pierwszych faz poszczególnych dziedzin sportu, zapoznanie ich z początkami rozwoju danej gałęzi sportu.

Wyzysk materialny robotników w związku z rozwojem kapitalizmu w ostatnich dziesiątkach lat ubiegłego stulecia, kilkunastogodzinny dzień pracy, katastrofalne warunki mieszkaniowe ludzi pracy w całej Europie, niedocenianie wartości ćwiczeń cielesnych — wszystko to przez długi okres czasu nie pozwalało na rozwój kultury fizycznej. Dopiero w XX wieku, dzięki rozwojowi mechanizacji, zdobyczom socjalnym, uprawianiu ćwiczeń na wolnym powietrzu, głównie przez młodzież w wieku szkolnym, następuje szybki rozwój sportu i stałe podnoszenie się jego poziomu.

Rozwój ten jednak został zahamowany w krajach kapitalistycznych, gdzie sport traktuje się stale jako rozrywkę, przeznaczoną głównie dla snobów i ludzi zamożnych. W przeciwieństwie tego, kultura fizyczna i sport w ZSRR i krajach demokracji ludowej obejmuje całe społeczeństwo, a opieka państwa sprzyja uzyskiwaniu coraz lepszych rezultatów zarówno na odcinku sportu masowego jak i wyczynowego. Sport w Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej staje się poważnym czynnikiem wychowawczym i zdrowotnym. Jest on potężnym orężem obozu pokoju w walce z [illegible]alistycznym obozem podżegaczy wojennych, w walce o lepszą i jaśniejszą przyszłość całego świata. [illegible] o początkach poszczególnych dziedzin sportu, rozpoczynamy krótkim artykułem o początkach pięściarstwa.

Jednym z najstarszych sportów jest boks. Siła pięści i potężne muskuły były oddawna bardzo cenione. Zawody pięściarskie znane były już w starożytności i wchodziły w program igrzysk olimpijskich. Dopiero jednak w wieku XVIII następuje era nowoczesnych walk bokserskich.

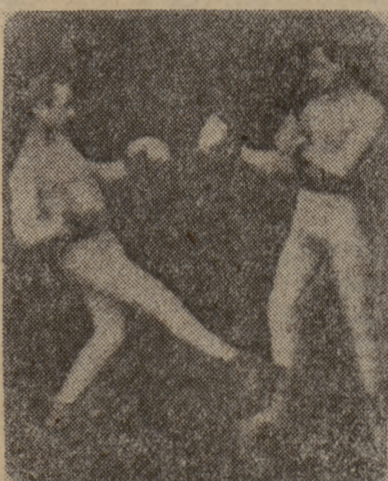
Pierwsza walka bokserska na ringu miała miejsce w r. 1719 w Anglii. Również w Anglii utworzono pierwszą „szkołę bokserską" założoną przez Brougtona w Tottenhamm. „Szkoła" to była czymś w rodzaju widowisk [illegible]. Walki odbywały się w [illegible] zawodnicy walczyli bez [illegible] określenia czasu trwania [illegible], dopuszczony był tylko [illegible] czynek półminutowy, w chwili gdy jeden z walczących dotknął [illegible]mi. Walki toczyły się w dowolnych wagach, a pojęcie klas zjawiło się dopiero później.

Organizatorzy zawodów bokserskich wprowadzili użycie rękawic około r. 1750. Były one jednak używane tylko dla efektu, a rękawice ówczesne nie przypominały w niczym obecnych rękawic pięściarskich.

Reguły walk ustanowione przez Brougtona utrzymały się w mocy przez dłuższy okres czasu i dopiero w r. 1814 przepisy pięściarskie zostały zmienione. Z czasem uległy one dalszej modyfikacji i w r. 1891 rozegrano pierwszą prawidłową walkę w trzech rundach z 1-minutowym odpoczynkiem.

W Europie boks zaczął rozwijać się pod koniec ubiegłego stulecia, przy czym zakazy policyjne w wielu krajach utrudniały jego rozwój. We Francji np. nie wolno było walczyć według przepisów angielskich i tylko rozgrywano spotkania zgodnie z przepisami francuskimi. W r. 1894 w czasie walk Sullivana z Charle Mitchellem w parku Chantilly wkroczyli żandarmi i aresztowali obydwóch pięściarzy, którzy rozgrywali spotkanie według reguł angielskich.

Podział na wagi datuje się od r. 1903, przy czym wagi: musza, kogucia, półśrednia i półciężka zostały stworzone dopiero w roku 1910.



W takich oto kostiumach sportowych walczyli przed pięćdziesięciu laty bokserzy. Dzisiaj postawa zawodników i ich ubiór budzi wśród nas uśmiech, podobnie jak strój naszych dziadków czy babek. Taka jednak była wówczas moda a zawodnik w krótkich spodenkach nie mógł się pokazać na ringu, nie chcąc narazić się na areszt lub grzywnę za zbyt swobodny ubiór.

Stary kibic o systemach

— Widzę, że pan dokładnie studiuje „Piłkarza" panie Stasiu — rzekłem widząc starego kibica, pogrążonego w lekturze naszego pisma.

— A tak — odparł, odkładając gazetę. — Czytam uważnie artykuł o ocenie europejskiego piłkarstwa i dochodzę do identycznych wniosków, co autor.

— To znaczy?...

— To znaczy że taki system jest dobry, jaki się opanuje najlepiej i jakim się potrafi grać. Gdy naszym piłkarzom na kilka dni przed meczem z Czechosłowacją usiłowano „zaszczepić" nieznany im system „każdy swego", przyniósł on katastrofę, która mogła się jeszcze gorzej skończyć, gdyby nasi chłopcy w porę nie zorientowali się, że tu coś „nie klapuje" i nie zaczęli grać po swojemu.

— Jak to po swojemu?...

— No, tak jak potrafią. Bez specjalnego systemu, bo starą szkołą grać im nie pozwolono, a ani „WM", ani też jego odmian nie opanowali należycie, totież zagrali tak, jak na meczach ligowych „Naszym" systemem i dzięki temu utrzymali wynik do końca.

— A więc jest pan przeciwnikiem systemu „WM"?...

— Nie, tylko „czego się Jaś nie nauczył, tego Jan nie będzie umiał". Systemu nie można nauczyć w przeciągu jednego czy dwóch sezonów i to zawodników starszych, przyzwyczajonych do innego stylu gry. Trzeba zacząć od najmłodszych i poczekać na wynik kilku lat. A nasi trenerzy „na siłę" forsują „WM", obojętnie czy mają do czynienia ze starszymi czy z młodymi zawodnikami.

— Ma pan dużo racji. Trzeba uczyć od podstaw i zacząć od najmłodszych zawodników. Tak postąpili Węgrzy, kiedy przechodzili na system „WM". A wie pan jak długo trwało to przestawienie piłkarzy na inny system?

— No?...

— Cztery lata!

— A więc widzi pan — wykrzyknął triumfująco stary kibic. — Tacy doskonali piłkarze, jak Węgrzy, a musieli wiele czasu poświęcić na przejście na nowoczesny system. A tu u nas nasi panowie trenerzy chcieliby w przeciągu roku stworzyć ze starszych piłkarzy jakiś „Wunderteam", któryby potrafił stawić czoła Węgrom czy Czechosłowakom. Zresztą nigdzie nie jest powiedziane, że system „WM" nam „leży".

Weźmy naprzykład Gwardię. Gdybyśmy chcieli przestawić ją na „WM" nie zmieniając zasadniczo składu drużyny, to ręczę panu, że drużyna ta przegrałaby kilkanaście spotkań i to w dużym stosunku. A tak, od kilku lat dzierży ona prymat w piłkarstwie polskim, grając jedynym w Polsce systemem, opartym w zasadzie na „szkole krakowskiej". A że system ten jest coś wart, świadczą o tym wyniki, jakie Gwardia uzyskuje w meczach z drużynami usiłującymi stosować system „WM". Ot, weźmy chociażby ostatni mecz z Kolejarzem warszawskim, którego trener jest gorliwym zwolennikiem „WM". Wynik 7:0 dla Gwardii nie wymaga żadnych więc komentarzy. Nie jestem zagorzałym przeciwnikiem „WM", czy „każdy swego" i innych, ale uważam, że nie można stosować ich uparcie wobec wszystkich zespołów. A poza tym raz jeszcze twierdzę, że żaden z naszych „zaawansowanych", jak się to mówi zawodników", nie nauczy się już więcej, ponad to co sobie przyswoił przed kilku czy kilkunastu laty. Musimy zacząć od najmłodszych, ucząc ich najpierw alfabetu piłkarskiego, a następnie dalszych coraz trudniejszych problemów piłkarskich. A potem przyjdzie kolej na systemy.

A jakie jest zdanie naszych Czytelników?...

Redakcja „PIŁKARZA" zaprasza do wypowiadania się na tematy poruszone przez starego kibica wszystkich naszych Czytelników. Najlepsze i najbardziej rzeczowe wypowiedzi będą umieszczone na łamach naszego pisma.

Odpowiedzi redakcji

P. ROMAN BARAŃSKI — PRZEMYŚL. List otrzymaliśmy z kilkudniowym opóźnieniem. Cieszymy się z pańskiego zainteresowania i dziękujemy za pozdrowienia. Książkę za trafne rozwiązanie naszego konkursu „B", wyślemy pocztą w najbliższym czasie.

Redakcja: Kraków, Wielopole 1, III. p. — Tel. centrala 543-34. Dział sportowy tel. 543-58. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11.30—12.30.
Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa", w Krakowie, Wiślna 2, I. p. — Tel. 558-62. — Kolportaż 244-79.
Biuro ogłoszeń Bohaterów Stalingradu 4. Tel. 535-60. — Drukarnia Prasowa w Krakowie. Przedsiębiorstwo Państwowe. Kraków ul. Wielopole 1. Tel. 55-308 M—2—10330